

Wiele osób próbowało rozumieć przekaz tego ponadczasowego utworu. Oto moja interpretacja. Tłumaczenie Wojciecha Manna. W nawiasach tłumaczenia innych autorów. Cytowania tekstu utworu są zaznaczone **kolorem**.

<https://www.youtube.com/watch?v=V7K0UT6ZNZ8>



King Crimson 'Epitafium'

Ściana, na której pisał wieszcz,
Dośłownie pęka w szwach

Ściana to symbol oficjalnych obwieszczeń, kiedyś przybijało się na nią listy z wolą króla, listy gończe, teraz różne ogłoszenia, lub maluje się na niej graffiti. Używając przenośni mianem „ściany” określa się stronę główną na facebookowych listach dyskusyjnych itd.. Na ścianie pisze ten, który ma coś ważnego do przekazania, pragnie żeby to wszyscy widzieli. Autor Epitafium mówi o wieszczach, czyli osobach przepowiadających przyszłość, obiecujących dobre zmiany lub złe. Inni tłumacze tego utworu mówią o prorokach, a autorowi Epitafium chodzi najprawdopodobniej o polityków i religiantów, których obietnice nigdy się nie spełniają, czyli są sztywne cienkimi nićmi, jak „ściana która dośłownie pęka w szwach”.

W narzędziach, które niosą śmierć,
Słoneczny tańczy blask.

Czytając te słowa wyobrażam sobie defilady wojskowe. Żołnierze są ubrani w wyprasowane mundury galowe, a w ostrzach ich bagnatów odbija się słoneczny blask. Ludzie wiwatują, cieszą się. Dziewczyny podziwiają przystojnych żołnierzy rzucając pod ich nogi kwiaty, ale za tym wszystkim kryje się szara rzeczywistość: cierpienie, śmierć i płacz...



Gdy każdy rozerwany jest
Przez koszmar i przez sny
Nie złożysz wieńca laurowego,
Gdzie cisza tłumi krzyk.

„Cisza tłumi krzyk”, to jest obojętność na krzyk potrzebujących i mówiących prawdę. Ludzie systematycznie spotykający się z obojętnością w końcu się zniechęcają i też obojętnieją – zostają stłamszeni. Prawi ludzie przeżywają koszmary. Zwycięstwo prawdy, „złożenie wieńca laurowego”, w świecie pełnej obojętności jest niemożliwe!



Zmieszanie mym epitafium jest,
Gdy pełzną ścieżką pełną wyrw.
Jeśli się uda, to będzie luz i śmiech
Ale raczej jutro będę płakał,
Boję się, że jutro będę płakał.

[Przeistoczenie będzie kresem moich dni.
Pełzam na rozwidleniu wyboistych dróg,
lecz jeżeli dokonam trafnego wyboru, odetchnę z radością.
Tymczasem, jutro jeszcze będę płakał,
tak, przeczuwam, że jutro będę płakał.]

„Przeistoczenie będzie mym epitafium”. Epitafium to nagrobny napis mówiący coś o zmarłym. Autor wie, że jutrzejszy dzień nie przyniesie niczego dobrego, ale pragnie wytrwale szukać prawdy i dokonywać właściwych wyborów wbrew temu, co się dzieje wokół niego, aby napis na jego grobie dawał o nim dobre świadectwo. W ten sposób na napisach nagrobnych, w księgach czy opowieściach pozytywnie zapisało się wielu bohaterów. Ważne w tej zwrotce jest następujące przesłanie: „choć czarno widzę przyszłość zawsze będę się radował w prawdzie, którą znajduję, bo liczy się tutaj i teraz. Nikt mi nie może zabrać radości... ja będę trwał, ja będę trwał, ja będę trwał...”.



Pośród żelaznych losu bram
Nasiona czasu tkwią,
Podlane uczynkami tych,
Co byli i co są (2)

[Między żelaznymi bramami przeznaczenia,
tkwią nasiona wieczności,
użyźniane uczynkami tych,
którzy odeszli z całą swoją wiedzą.]

Wszystkim rządzi czas i przypadek i chociaż, jak wynika z poprzedniej zwrotki, człowiek może być kowalem własnego losu, to jednak ludzkie przeznaczenie pod jednym względem jest nieubłagane, twarde jak żelazne bramy, których po zatrzaśnięciu się nie skruszy już nic! Tymi „bramami” jest śmierć! Wszystko przemija, w tym ludzkie życie, ale ludzie egzystują karmieni złudzeniami, ponieważ czczą pamięć wielkich w ich oczach polityków i mędrców. Choć zmarli oni i przypadli z całą swoją wiedzą, to jednak żyją jak „kiełkujące nasiona” w ludzkich umysłach, dając im poczucie nieśmiertelności. Ta pamięć jest podsycana, „podlewana”, opowieściami o ich bohaterskich wyczynach, wspaniałych odkryciach. Pisze się o nich książki, uczy w szkołach, buduje pomniki...



Wiedza to niebezpieczny druh,
Gdy reguł nie da nikt.
A ludzkie przeznaczenie, patrz
W idiotów dłoniach tkwi. (3)

Ludzka wiedza wymknęła się spod kontroli, posiedła ją garstka szaleńców w rękach których złożone zostały losy świata - polityków i naukowców na ich usługach, którzy zamiast służyć ludzkości swoją wiedzą produkują „narzędzia śmierci”. Nie ma nad tym rozsądnej kontroli i dlatego 'człowiek nad człowiekiem panuje ku jego szkodzie'. Ze zwrotki tej wynika, że ludzie nie potrafią rządzić się samodzielnie. Potrzebują wiedzy i mądrości, która przewyższa ich możliwości intelektualne.



Zmieszanie mym epitafium jest,
Gdy pełzną ścieżką pełną wyrw.
Jeśli się uda, to będzie luz i śmiech
Ale raczej jutro będę płakał,
Boję się, że jutro będę płakał.

[Zmieszanie mym epitafium będzie,

Kiedy pełzną krzywym i zniszczonym szlakiem,
Jeżeli uda się nam, będziemy mogli się
I się śmiać,
Lecz boję się że jutro płakać będę
O tak, boję się że jutro płakać będę.

Zamęt będzie mym epitafium,
Gdy tak pełzną popękaną ścieżką.
Jeśli nam się uda, możemy usiąść i śmiać się.
Lecz obawiam się, że jutro zapłaczę.
Tak, boję się, że jutro będę płakał.]

Nutka optymizmu, światełko w tunelu...



Tekst oryginalny:

The wall on which the prophets wrote
Is cracking at the seams.
Upon the instruments of death
The sunlight brightly gleams.
When every man is torn apart
With nightmares and with dreams,
Will no one lay the laurel wreath
When silence drowns the screams.

Confusion will be my epitaph.
As I crawl a cracked and broken path
If we make it we can all sit back and laugh.
But I fear tomorrow I'll be crying.
Yes I fear tomorrow I'll be crying.
Yes I fear tomorrow I'll be crying.

Between the iron gates of fate,
The seeds of time were sown.

And watered by the deeds of those
Who know and who are known;
Knowledge is a deadly friend
If no one sets the rules.
The fate of all mankind I see
Is in the hands of fools.

The wall on which the prophets wrote
Is cracking at the seams.
Upon the instruments of death
The sunlight brightly gleams.
When every man is torn apart
With nightmares and with dreams,
Will no one lay the laurel wreath
When silence drowns the screams.

Confusion will be my epitaph.
As I crawl a cracked and broken path
If we make it we can all sit back and laugh.
But I fear tomorrow I'll be crying,
Yes I fear tomorrow I'll be crying.
Yes I fear tomorrow I'll be crying
Crying..
Crying...
Yes I fear tomorrow I'll be crying
Yes I fear tomorrow I'll be crying
Yes I fear tomorrow I'll be crying
Crying...

Korzystałem z tłumaczeń zawartych na tych stronach:
http://king.crimson.art.pl/teksty/The_court/epitaph1.html

http://www.tekstowo.pl/piosenka,king_crimson,epitaph.html